



podwyżki domaga się „Solidarność” z Fabryki Drutu w Gliwicach

Tygodnik

Nr 8/2020 27.02-4.03.2020 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

Porady prawnicze:
UMOWA O PRACĘ
7 Rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia bez winy pracownika



Foto: mat. prasowe PGG

3



Foto: TSD



Foto: pixabay.com



Foto: Jakub Szymczuk/KPRP

4 Coraz bliżej porozumienia w rybnickim szpitalu. Jest wstępny kompromis.

5 Bez zmian w programie „Czyste Powietrze” nie pozbedziemy się smogu.

6 Nagrody dla pracodawców przyznawane na wniosek pracowników.

Domagają się kontynuacji budowy elektrowni węglowej w Ostrołęce



Foto: mat. prasowe Energa S.A.

Rada Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko, w którym wzywa rząd do kontynuacji budowy elektrowni węglowej „Ostrołęka C”, podkreślając znaczenie tego projektu dla bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz dalszego funkcjonowania polskiego sektora paliwowo-energetycznego.

– W naszym przekonaniu, wypowiedzi Ministra Aktywów Państwowych oraz prezesów zarządów spółek Enea i Energa (które zaangażowały w projekt około miliarda złotych), zapowiadające podjęcie opracowania analiz uzasadniających użycie innego od wybranego uprzednio nośnika energii, stanowią próbę przykrycia podjętej już decyzji o przejściu na rosyjski gaz lub import energii – podkreślono w stanowisku Rady KSGiE. Zaniepokojenie przedstawicieli związku budzi też wycofanie się PGE Polskiej Grupy Energetycznej z całego projektu, mimo że dokonane wcześniej przez spółkę analizy inwestycji potwierdziły rentowność tego projektu. – Odstąpienie od inwestycji spowoduje straty wizerunkowe Polski wobec Komisji Europejskiej, która tę inwestycję notyfikowała, utratę kontraktu systemowego na dostawę mocy pokrywającego koszty stałe, stratę zainwestowanych dotychczas środków, konieczność pokrycia kar związanych z rozwiązaniem umowy inwestorskiej, zwiększenie zależności od importu nośników energii oraz pogłębienie kryzysu w sektorze paliwowo-energetycznym – czytamy w stanowisku.

Reprezentanci KSGiE zwracają też uwagę, że konsekwencją modyfikacji projektu, bądź wstrzymania budowy elektrowni „Ostrołęka C”, będą dodatkowe koszty, którymi w praktyce obciążeni zostaną pracownicy spółek energetycznych, a w dalszej perspektywie takie postępowanie zaszkodzi polskiemu spółkom węglowym.

– Z oburzeniem przyjmujemy fakt, że urzędnicy państwowi, pomimo deklarowanej determinacji wykorzystania krajowego nośnika energii, podejmują decyzje w kierunku zastąpienia go importem. Ograniczenie stosowania rodzimych paliw kopalnych traktujemy jako element ograniczania suwerenności naszego kraju – podkreślili członkowie KSGiE, najliczniejszej w kraju branżowej struktury NSZZ „Solidarność”.

Stanowisko KSGiE zostało 25 lutego przesłane m.in. do prezydenta RP Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego oraz ministra aktywów państwowych Jacka Sasina.

NY

Z ostatniej chwili:

Będzie referendum strajkowe w Bitronie

W czwartek 27 lutego w Bitronie w Sosnowcu rozpocznie się referendum strajkowe. Załoga firmy domaga się podwyżek płac.

Głosowanie rozpocznie się o 5.30 i potrwa całą dobę. Pracownicy będą odpowiadać na pytanie, czy są za przeprowadzeniem bezterminowej akcji strajkowej w celu poparcia żądań zgłoszonych przez Międzyzakładową Organizację Związkową NSZZ „Solidarność” w Bitron Poland. Tych żądań jest w sumie sześć. Dwa z nich dotyczą podwyżek płac zasadniczych, jedno podwyższenia dodatku za pracę w soboty i w niedziele, kolejne zwiększenia premii świątecznej, a dwa pozostałe gwarancji zatrudnienia i warunków pracy.

– Jesteśmy przekonani, że zdecydowana większość pracowników poprze akcję strajkową. Przede wszystkim załoga jest zniecierpliwiona przedłużającymi się bez końca rozmowami płacowymi. Koszty życia w ostatnim czasie strasznie wzrosły. Każdy odczuwa to w portfelu. Ludzie chcą podwyżek i to nie symbolicznych, jakie proponuje pracodawca, ale realnych, które choć trochę będą mogły zrekomensować wzrost wydatków na utrzymanie – mówi Izabela Będkowska, przewodnicząca „Solidarności” w Bitronie.

„Solidarność” z Bitronu 21 stycznia wszczęła spór zbiorowy z pracodawcą, wysuwając postulat podwyżki

stawek godzinowych o 5 zł brutto. W odpowiedzi kierownictwo firmy zaproponowało wzrost stawki o 1,1 zł brutto. – W trakcie kolejnych rund rokowań znacząco obniżyliśmy żądania. Naszą ostatnią propozycją jest podwyżka stawek godzinowych o 2 zł brutto i jednocześnie włączenie do płac zasadniczych 200 zł z premii frekwencyjnej, co w sumie dawałoby podwyżkę o 3,2 zł brutto na godzinę. Mimo że zdecydowaliśmy się na tak znaczące ustępstwo, pracodawca zaproponował zwiększenie swojej pierwotnej propozycji zaledwie o 40 gr, czyli podwyżkę stawki o 1,5 zł na godzinę. To było nie do przyjęcia – podkreśla przewodnicząca. – Spotkanie z udziałem mediatora nic nie zmieniło, podpisaliśmy protokół rozbieżności i rozpoczęliśmy przygotowania do referendum w sprawie bezterminowej akcji strajkowej – dodaje.

Bitron Poland w Sosnowcu zatrudnia przeszło 1060 osób. Firma produkuje podzespoły dla przemysłu motoryzacyjnego i sprzętu AGD. Większość załogi stanowią kobiety.

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Bitron Poland w Sosnowcu obejmuje zasięgiem swojego działania jeszcze dwie inne firmy działające w branży automotive. Są to Grammer Automotive Polska oraz Gimplast. W obu tych firmach też toczą się spory o podwyżki płac i też ruszyły przygotowania do referendum strajkowych.

GP

„
Jesteśmy przekonani,
że zdecydowana większość
pracowników poprze
akcję strajkową.
Załoga Bitronu jest
zniecierpliwiona
przedłużającymi się
bez końca rozmowami
płacowymi.

Kalejdoskop:

Strajk na uniwersytetach

20 lutego pracownicy szkół wyższych w Wielkiej Brytanii rozpoczęli dwutygodniowy strajk. Protestują m.in. przeciwko przeciążeniu pracą, niskim płacom i podwyższeniu składek emerytalnych – donosi The Guardian.

Organizator protestu, związek UCU (University and College Union) twierdzi, że w strajku uczestniczy 50 tys. wykładowców, bibliotekarzy i pracowników technicznych z 74 brytyjskich uczelni wyższych.

Pracownicy, którzy nie biorą bezpośredniego udziału w strajku podejmują inne formy protestu, w tym m.in. tzw. strajk włoski, czy odmowa prowadzenia zajęć w zastępstwie strajkujących kolegów.

To już trzeci strajk pracowników uczelni wyższych w Wielkiej Brytanii w ciągu trzech ostatnich lat.

Żerują na koronawirusie

W e Włoszech maski ochronne i żele dezynfekujące osiągnęły kosmiczne ceny. W stacjonarnych aptekach stały się one towarem deficytowym. W internecie ceny masek wzrosły z 1 eurocenta do nawet 10 euro za sztukę, a żele dezynfekujące z 7 do 39 euro – podał portal rp.pl powołując się na doniesienia agencyjne. Wszystko to ma związek z epidemią koronawirusa na północy kraju. Włoskie władze wszczęły dochodzenie w sprawie spekulacji na cenach masek i żeli. Na epidemii próbują też zarobić pospolicie złodzieje. Włoska policja wydała ostrzeżenia dla mieszkańców, aby uważali na przestępców, którzy udają inspektorów zdrowia i używając podrobionych dokumentów, próbują wejść do mieszkań, aby je okraść.

Nowe brytyjskie paszporty

W związku z wyjściem z Unii Europejskiej Wielka Brytania zmienia wzór paszportów. Nowe dokumenty bez unijnych emblematów będą drukowane w fabryce w Tczewie.

Jak donosi dziennik.pl, pierwsze od prawie 30 lat niebieskie brytyjskie paszporty zaczną być wydawane w marcu, zaś prawdopodobnie od lata już wszystkie nowe paszporty będą w tym kolorze. Brytyjskie paszporty miały niebieskie okładki od 1921 roku. Później w latach 80-tych ubiegłego wieku przyjęły one bordowy kolor, jednolity z paszportami innych krajów członkowskich UE. Powrót do niebieskich paszportów był jednym z postulatów zwolenników brexitu, co miało być symbolicznym zerwaniem z Unią Europejską.

Oprac. ŁK, NY

Jest porozumienie płacowe w PGG

Foto: mcd, prasowe PGG



Przedstawiciele 13 central związkowych podpisali w piątek 21 lutego porozumienie z zarządem Polskiej Grupy Górniczej w sprawie podwyżek płac pracowników w tym roku. Zgodnie z ustaleniami podjętymi w czwartek 20 lutego podczas rozmów związków i zarządu z udziałem kierownictwa resortu aktywów państwowych tegoroczne wynagrodzenia pracowników PGG będą wyższe o 6 proc.

Na podstawie zawartego porozumienia dzienne stawki górników pracujących w wyrobiskach pod ziemią wzrastają o 22 zł brutto, co w przeliczeniu na 21 dni roboczych daje 462 zł brutto miesięcznie. Podwyżki stawek pracujących pod ziemią, ale poza wyrobiskami to 21 zł brutto, czyli 441 zł brutto miesięcznie, a zatrudnieni na przeróbce 19 zł brutto, czyli 399 zł. Najniższe podwyżki otrzymali pracownicy administracji. To 13 zł dziennie, czyli 273 zł miesięcznie.

Wzrost wynagrodzeń obowiązuje od 1 stycznia tego roku. Wpłata za luty będzie już obejmować podwyżki. Wyrównanie za styczeń zostanie wypłacone na początku marca. Zgodnie z ustaleniami stron podwyżki zostaną włączone do tzw. dodatków gwarantowanych do dniówek, wprowadzonych w spółce na podstawie porozumienia z 23 kwietnia 2018 roku. W związku z zawarciem porozumienia związki zawodowe zawiesiły spór zbiorowy i zapowiadane działania protestacyjne.

To racjonalne porozumienie

– Porozumienie jest racjonalne. To nie są jakieś olbrzymie pieniądze, bo netto jest to ok. 350 zł na jednego zatrudnionego pod ziemią, ale z drugiej strony to też nie są małe pieniądze – powiedział po zakończeniu czwartkowych rozmów w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Dodał, że w chwili obecnej wynegocjowanie większego wzrostu płac w PGG było niemożliwe. – Jeśli ktoś twierdzi inaczej, jest nieodpowiedzialny, bo to by groziło bardzo brutalną upadłością firmy – zaznaczył.

Bogusław Hutek, lider górniczej „Solidarności” i szef związku w PGG podkre-

Dodatek do dniówki

| | |
|---|---------------|
| Pracownicy w wyrobiskach pod ziemią | +22 zł |
| Pozostali pracownicy pod ziemią | +21 zł |
| Pracownicy przeróbki mechanicznej węgla | +19 zł |
| Pozostali pracownicy powierzchni | +13 zł |

śla, że oceniając treść tego porozumienia, nie można zapominać, że postulat 12-proc. podwyżek płac związkowcy wysunęli wiele miesięcy temu, gdy informacje o sytuacji spółki i całego górnictwa były dużo bardziej optymistycznie niż obecnie. – Wtedy mówiono, że może być nawet 800 zł mln zysku PGG. Stąd m.in. postulat 12-proc. podwyżek. Jednak sytuacja diametralnie się zmieniła i całe górnictwo jest dzisiaj w zupełnie innej kondycji. To porozumienie, to jest wszystko, co mogliśmy na dzisiaj wynegocjować w tej spółce – podkreśla Hutek. – Natomiast nie zamykamy sobie drogi. Spór jest zawieszony, protesty są zawieszane. Od września siadamy do dalszych rozmów – dodał.

Zmiana modelu funkcjonowania branży

Wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin po zakończeniu negocjacji wyraził zadowolenie z zawartego kompromisu i stwierdził, że otwiera on drogę do dalszych rozmów na temat zmiany modelu funkcjonowania sektora górnictwa. – Z satysfakcją stwierdzam, że strona związkowa wykazała się odpowiedzialnością za spółkę, zaprezentowała konstruktywne podejście – wskazał wice-

premier Jacek Sasin. Podkreślił, że ważnym elementem czwartkowych rozmów była kwestia ograniczenia nadmiernego importu węgla, który powoduje, że spółki energetyczne nie odbierają zakontraktowanego surowca z PGG. – Będziemy koordynować działania podejmowane przez spółki energetyczne dotyczące odbioru węgla – zadeklarował Jacek Sasin. – Ponieważ mamy dzisiaj możliwość taką, aby polskie kopalnie zaspokoiły zapotrzebowanie na paliwo dla spółek energetycznych, wydaje się, że ten import nie będzie potrzebny – dodał.

Zgodnie z ustaleniami podjętymi podczas czwartkowych rozmów z udziałem strony rządowej, w kwietniu odbędą się kolejne rozmowy dotyczące systemowych rozwiązań dla całego sektora paliwowo-energetycznego. Mają one dotyczyć nie tylko węgla sprowadzanego do Polski, ale również m.in. modelu funkcjonowania Polskiej Grupy Górniczej, wyzwań stojących przed górnictwem i energetyką węglową w związku z polityką klimatyczną UE oraz kwestii rosnącego importu energii elektrycznej, który ma znaczny wpływ na kondycję sektora wydobywczego.

**Grzegorz Podzorny,
Łukasz Karczarzyk**



Foto: TSD

Coraz bliżej porozumienia w rybnickim szpitalu

26 lutego odbyła się kolejna tura rozmów w sprawie podwyżek wynagrodzeń między dyrekcją Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Rybniku i organizacjami związkowymi. Dzień wcześniej w rozmowach między stroną związkową i pracodawcą uczestniczył marszałek województwa śląskiego Jakub Chęłstowski.

Wypracowaliśmy wstępny kompromis, ale jeszcze jest za wcześnie, żeby mówić o szczegółach. Wszystko wskazuje na to, że 2 marca podpiszemy porozumienie płacowe z pracodawcą – mówi Piotr Rajman, przewodniczący „Solidarności” w rybnickim szpitalu.

Podkreśla, że negocjacje nabrały tempa po tym, jak w próbę rozwiązania konfliktu między dyrekcją szpitala i związkami zawodowymi zaangażował

się marszałek województwa śląskiego. O taką interwencję zwrócili się do niego organizacje związkowe, po kolejnym fiasku rozmów z pracodawcą. Równocześnie strona związkowa zapowiedziała na 24 lutego rozpoczęcie bezterminowego strajku w placówce. Pierwsza tura rozmów z udziałem marszałka odbyła się 20 i 21 lutego, w wyniku czego rozpoczęcie protestu zostało zawieszona na tydzień.

Organizacje związkowe z rybnickiego szpitala domagają się podwyższenia wynagrodzeń wszystkich pracowników o 400 zł brutto. 13 lutego w placówce

przeprowadzony został 12-godzinny strajk ostrzegawczy, w którym wzięło udział ponad 700 osób.

W szpitalu od maja 2018 trwa spór zbiorowy. Strona związkowa przedstawiła wówczas postulat dotyczący podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników o 1200 zł brutto. Od tamtej pory związki podpisały z pracodawcą dwa porozumienia płacowe. W październiku, w wyniku strajku zawarto porozumienie gwarantujące podwyżki wynoszące średnio 400 zł brutto na etat. Zgodnie z zapi-

sami tego dokumentu, płace najmniej zarabiających pracowników wzrosły o 500 zł. Z kolei w czerwcu 2019 roku uzgodniono podwyżki wynoszące od 150 do 300 zł brutto. Wcześniej w szpitalu zorganizowane zostało referendum strajkowe, podczas którego większość pracowników opowiedziała się za taką formą protestu.

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku na umowach o pracę zatrudnionych jest ponad 1300 pracowników.

Agnieszka Konieczny

Spór zbiorowy w Fabryce Drutu

600 zł brutto podwyżki średnio na pracownika od 1 lutego i 500 zł brutto jednorazowej premii dla wszystkich osób zatrudnionych w fabryce – takie żądania w trybie sporu zbiorowego przedstawiła pracodawcy „Solidarność” z Fabryki Drutu w Gliwicach.

Termin realizacji postulatów płacowych upłynął 21 lutego. Dwa dni wcześniej doszło do spotkania przedstawicieli zarządu fabryki ze stroną związkową, ale rozmowy zakończyły się fiaskiem. – Pracodawca nie odniósł się do naszych żądań, zaproponował jedynie wliczenie

dotatku stażowego do stawek zasadniczych, na co nie wyraziliśmy zgody – mówi Mariusz Pander, przewodniczący „Solidarności” w gliwickiej fabryce.

Ze względu na brak porozumienia, strona związkowa przygotowała protokół rozbieżności, który przekazała pracodawcy do podpisania. Zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, w momencie, kiedy pracodawca podpisze ten dokument, zakończą się rokowania i spór zbiorowy wejdzie w etap mediacji.

Jak podkreśla Mariusz Pander, pracownicy czekają na znaczące podwyżki wynagrodzeń. Ich stawki zaszerego-

wania stoją w miejscu od trzech lat. – Tymczasem wszystko drożeje, więcej płacimy za żywność i usługi. Rachunki też przychodzą coraz większe – dodaje. W jego ocenie wzrost stawek zasadniczych dałby pracownikom fabryki poczucie stabilizacji i zatrzymał w firmie najlepszych fachowców. – Nasi pracownicy rozglądają się za lepiej płatną pracą. Widzą, że wiele przedsiębiorstw podnosi zarobki, w dodatku znacznie wzrosła w tym roku płaca minimalna – zaznacza przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Aga



Nowe pomysły na walkę ze smogiem

12 tys. zł dotacji do wymiany starego pieca i rozwój ciepła sieciowego to główne propozycje modyfikacji rządowego programu „Czyste Powietrze” przygotowane przez śląsko-dąbrowską „Solidarność”. 25 lutego stanowisko w tej sprawie zostało przesłane do ministra klimatu Michała Kurtyki oraz prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Piotra Woźnego. W ocenie związku bez gruntownych zmian w programie nie rozwiążemy problemu smogu.

W naszym województwie w ramach programu „Czyste Powietrze” złożono do tej pory zaledwie 14 tys. wniosków. Trzeba uczciwie powiedzieć, że program nie działa i, jeśli chcemy naprawdę pozbyć się smogu i niskiej emisji, wymaga gruntownych zmian – mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

Jedną z takich zmian w ocenie związku ma być pilotażowy program dotacji do wymiany źródła ciepła w wysokości 12 tys. zł bez progów dochodowych. Pilotaż miałby zostać uruchomiony w gminach w województwie śląskim, które według danych Światowej Organizacji Zdrowia w największym stopniu borykają się z problemem zanieczyszczenia powietrza.

Czyste ciepło z sieci

W ocenie śląsko-dąbrowskiej „S” rządowy program powinien również zostać rozszerzony o instrumenty umożliwiające rozwój ciepła sieciowego oraz wsparcie dla przyłączania domów jednorodzinnych do sieci ciepłowniczych. – Ciepło systemowe oraz kogeneracja energii elektrycznej i ciepłej to jedne z najbardziej optymalnych metod walki z niską emisją – napisali członkowie Prezydium ZR, wskazując, że z uwagi na rozbudowaną infrastrukturę i dużą gęstość zaludnienia województwo śląskie jest idealnym miejscem lokowania inwestycji w tym zakresie.

Promocja ciepła sieciowego w ramach programu „Czyste Powietrze” zdaniem śląsko-dąbrowskiej „S” powinna polegać na zwiększeniu tzw. kosztów kwalifiko-

wanych wynikających z przyłączenia domów jednorodzinnych do sieci ciepłowniczych. Drugim elementem miałyby być bezpośrednie dopłaty do rachunków za energię ciepłą z sieci dla najuboższych.

Rozwiązania przejściowe

W stanowisku wskazano również, że działania o charakterze długoterminowym powinny zostać wsparte o instrumenty przejściowe, pozwalające zniwelować zjawisko smogu niemal natychmiast, w czasie jednego sezonu grzewczego przy wykorzystaniu stosunkowo niewielkich nakładów finansowych.

Pierwszym takim instrumentem miałyby być dopłaty dla gospodarstw domowych do zakupu tzw. „błękitnego węgla”. To nazwa bezdymnego paliwa opracowanego w ramach projektu badawczego przez Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrzu we współpracy z firmą Polchar. Paliwo to jest wytwarzane ze zwykłego węgla energetycznego poprzez jego obróbkę termiczną. Spalanie „błękitnego węgla” nawet w najbardziej przestarzałych piecach pozwala 10-krotnie zmniejszyć emisję pyłów oraz 20-krotnie zredukować emisję benzo(a)pirenów.

Drugim rozwiązaniem przejściowym postulowanym przez Prezydium ZR jest uruchomienie systemu finansowego wsparcia do zakupu elektrofiltrów kominowych przystosowanych do użytkowania w instalacjach grzewczych starszego typu. Projekt elektrofiltru kominowego przystosowanego do montowania w instalacjach grzewczych starszego typu opracowała wspólnie z Politechniką Śląską Grupa CZH. Jego montaż pozwala czterokrotnie ograniczyć emisję pyłów

odpowiedzialnych za niską emisję. Koszt instalacji elektrofiltru wynosi od 2 do 3 tys. zł.

Mniej biurokracji

W stanowisku skierowanym do resortu klimatu Prezydium śląsko-dąbrowskiej „S” postuluje także uproszczenie procedur związanych ze składaniem wniosków o dotacje w ramach programu „Czyste Powietrze” oraz złagodzenie kryteriów dochodowych umożliwiających otrzymanie dotacji na wymianę źródła ciepła i termomodernizację budynków mieszkalnych. – Prezydium ZR liczy na możliwie jak najszybszą analizę powyższych propozycji przez stronę rządową, a następnie przedstawienie kompleksowej informacji dotyczącej zakresu i harmonogramu ich realizacji. W naszej ocenie wdrożenie zaprezentowanych modyfikacji programu „Czyste Powietrze” powinno nastąpić przed rozpoczęciem sezonu grzewczego 2020/2021 – napisano w stanowisku.

Stanowisko z 25 lutego to już kolejna inicjatywa śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” dotycząca zwiększenia efektywności działań na rzecz poprawy jakości powietrza w województwie śląskim. W ubiegłym roku związek był inicjatorem stanowiska Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach, w którym wskazano mankamenty programu „Czyste Powietrze”. 31 stycznia 2020 roku rządowy program po raz kolejny był przedmiotem posiedzenia plenarnego WRDS w Katowicach. W obradach uczestniczył minister klimatu Michał Kurtyka i prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Piotr Woźny.

Łukasz Karczmarczyk

Mogą być wzorem dla innych firm



Foto: tysol.pl/Marcin Żeglirski

24 lutego przedstawiciele kilkunastu firm odebrali z rąk prezydenta Andrzeja Dudy certyfikat „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Wśród laureatów XII edycji konkursu znalazło się dwóch pracodawców z naszego regionu: Orlen Południe i Powszechna Spółdzielnia Spożyców „Społem” w Katowicach.

L aureaci konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” budują nowoczesną polską gospodarkę. W absolutnej większości są to zakłady, które święcą sukcesy – mówił prezydent Andrzej Duda podczas gali wręczenia certyfikatów, która odbyła się 24 lutego w Pałacu Prezydenckim.

Jak podkreślił Andrzej Duda, nagrody przyznawane w konkursie mają szczególne znaczenie, ponieważ pracodawcy otrzymują je na wniosek samych pracowników. Zaznaczył, że w nagrodzonych przedsiębiorstwach przestrzegane jest prawo pracy i przepisy dotyczące bezpieczeństwa, a zatrudnieni w nich pracownicy posiadają umowy o pracę na czas nieokreślony. Andrzej Duda dodał także, że w uhonorowanych firmach związki zawodowe mogą swobodnie działać.

– Czekamy cały rok, by spotkać się w Pałacu Prezydenckim, by podzielić się spostrzeżeniami i nagrodzić pracodawców, którzy wychodzą ponad zwykłe standardy zatrudnienia – powiedział podczas uroczystości przewodniczący

NSZZ „Solidarność” Piotr Duda. Przypomniał, że konkurs został zapoczątkowany w 2008 roku, a patronat nad nim objął prezydent Lech Kaczyński, człowiek „Solidarności”. – Już wtedy wiedzieliśmy, że to prezydent przyjazny pracownikom. Dzisiaj mogę powiedzieć, że prezydent Andrzej Duda też jest prezydentem przyjaznym pracownikom. Pokazał to przez 5 lat swojej prezydentury, w wielu momentach trudnych dla pracowników, związków zawodowych i „Solidarności” – dodał przewodniczący „S”.

Piotr Duda podkreślił, że nagrodzeni przedsiębiorcy mogą być wzorem dla tych firm, w których dialog między pracodawcą i związkiem zawodowym źle się układa. Zaakcentował, że stałe umowy o pracę i prowadzenie dialogu nie powinny być traktowane przez pracodawców jako porażka, ale jako sukces.

W XII edycji konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” organizowanego przez NSZZ „Solidarność” nagrodzonych zostało 17 przedsiębiorców. W gronie laureatów znalazł się Orlen Południe S.A. z Trzebini. Działająca

w tej firmie „Solidarność” jest zarejestrowana w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S”. – Partnerskie relacje między pracodawcą i pracownikami, dialog ze stroną związkową oraz poczucie, że pracownicy są w spółce bardzo ważni – tak Tomasz Żochowski, przewodniczący zakładowej „S” uzasadnia nominowanie pracodawcy do konkursu. Jak podkreśla, efektem tego dialogu jest podpisanie z pracodawcą nowego układu zbiorowego pracy, który wszedł w życie w 2019 roku. – Cieszymy się, że mogliśmy nagrodzić pracodawcę, a jednocześnie ten certyfikat powinien go pobudzić do dalszego działania i tworzenia jeszcze bardziej przyjaznych miejsc pracy – dodaje przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Celem konkursu jest promowanie pracodawców, którzy wyróżniają się w stosowaniu dobrych praktyk w relacjach ze stroną związkową oraz przestrzegają przepisów pracy. Komisja konkursowa bierze też pod uwagę zatrudnianie pracowników na podstawie umów o pracę.

Agnieszka Konieczny



UMOWA O PRACĘ

– rozwiązanie umowy
o pracę bez wypowiedzenia
bez winy pracownika

Aleksandra Kubecka CDO24

Usprawiedliwiona nieobecność pracownika w pracy chroni go przed rozwiązaniem stosunku pracy, jednakże wyłącznie przez pewien okres czasu. Dyspozycja art. 53 § 1 Kodeksu pracy (Dz. U. z 2019r. poz. 1040) przewiduje uprawnienie pracodawcy do rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, a więc w trybie natychmiastowym, bez winy pracownika.

Pracodawca w drodze jednostronnego oświadczenia woli może rozwiązać stosunek pracy, bez zachowania okresu wypowiedzenia, w sytuacji gdy:

- niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa:
 - dłużej niż 3 miesiące – gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy krócej niż 6 miesięcy,
 - dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące – gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową.
- usprawiedliwiona nieobecność pracownika w pracy z innych przyczyn niż wymienione w punkcie pierwszym, trwa dłużej niż 1 miesiąc.

Mając powyższe na uwadze, możliwość rozwiązania stosunku pracy z powodu niezdolności do pracy pracownika zatrudnionego u danego pracodawcy przez okres co najmniej 6 miesięcy z powodu choroby (lub w sytuacji gdy niezdolność

została spowodowana wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową) pojawia się, gdy niezdolność ta trwa dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku chorobowego (odpowiednio 182 dni lub 270 dni gdy niezdolność została spowodowana gruźlicą lub występuje w trakcie ciąży) oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące.

Należy również podkreślić, iż pracodawca podejmuje decyzję w sprawie rozwiązania umowy po zasięgnięciu opinii reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej, którą zawiadamia o przyczynie uzasadniającej rozwiązanie umowy. W razie zastrzeżeń co do zasadności rozwiązania umowy zakładowa organizacja związkowa wyraża swoją opinię niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 3 dni.

Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może jednak nastąpić w razie nieobecności pracownika w pracy z powodu sprawowania opieki nad dzieckiem, w okresie pobierania z tego tytułu zasiłku, a w przypadku odosobnienia pracownika ze względu na chorobę zakaźną – w okresie pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku. Pracodawca nie może rozwiązać umowy o pracę w powyższym trybie także po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności.

Istotnego pokreślenia wymaga także okoliczność, że pracodawca powinien w miarę możliwości ponownie zatrudnić pracownika, który w okresie 6 miesięcy od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia bez winy pracownika, zgłosi swój powrót do pracy niezwłocznie po ustaniu tych przyczyn.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Uroczystość wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności



24 lutego w Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności działaczom opozycji antykomunistycznej. Odznaczenia zostały przyznane ponad 60 osobom, kilkunastu z nich pośmiertnie.

W imieniu prezydenta Andrzeja Dudy odznaczenia wręczył prezes Instytutu Pamięi Narodowej dr Jarosław Szarek. W swoim przemówieniu prezes IPN podkreślił, że gala w Katowicach jest pierwszą uroczystością wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności w roku, w którym obchodzona jest 40. rocznica powstania NSZZ „Solidarność”. – Na tej drodze do wolnej, niepodległej Polski, Śląsk i Zagłębie zapisały znaczącą kartę – powiedział dr Jarosław Szarek. Przypomniał, że to w Katowicach w 1978 roku Kazimierz Światoń zainicjował powstanie Wolnych Związków Zawodowych. – To stąd, z tego miasta, wyszła ta idea, która później, latem 1980 roku zyskała poparcie milionów osób, a na Śląsku to poparcie w zmaganiach o powstanie niezależnego ruchu związkowego było znaczące i decydujące – dodał prezes IPN.

Wśród odznaczonych znalazł się Józef Belok, w 1980 roku jeden z założycieli „Solidarności” w kopalni Śląsk w Rudzie Śląskiej. Po wprowadzeniu stanu wojennego pan Józef został zwolniony z pracy. – Dostałem „wilczy bilet”, miałem rodzinę na utrzymaniu, a nikt nie chciał mnie zatrudnić – opowiada. Mimo problemów ze znalezieniem pracy, kolportował prasę podziemną i angażował się w pomoc rodzinom internowanych. Po kilku miesiącach został przyjęty do huty Pokój. – Cały czas byłem inwigilowany, gdy cokolwiek się stało w zakładzie, milicja wzywała mnie na przesłuchania i przetrzymywała nawet po kilkanaście godzin – dodaje.

Krzyż Wolności i Solidarności jest przyznawany przez Prezydenta RP, na wniosek prezesa IPN. Odznaczenie zostało ustanowione przez Sejm 5 sierpnia 2010 roku. Jednym z kryteriów przyznania Krzyża Wolności i Solidarności jest co najmniej roczna działalność przeciwko systemowi komunistycznemu, uznana przez władze PRL za nielegalną. Do tej pory w całym kraju odznaczeniem tym uhonorowanych zostało ok. 7 tys. działaczy antykomunistycznych, w tym blisko tysiąc osób z województwa śląskiego.

Aga

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”

WYDAWCA: Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl
☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 26.02.2020 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

Do szpitala w Rudzie Śląskiej na SOR przychodzi facet i domaga się natychmiastowego przyjęcia przez lekarza.

Pielęgniarka: Proszę usiąść i poczekać na swoją kolej.

Zbulwersowany facet na to: Ależ proszę panią, ja jestem z Warszawy!

Pielęgniarka (z politowaniem):

A jeśli tak, to bardzo mi przykro, ale tego tu nie leczymy...

★★★

Siedzą na ławeczce dwaj emeryci w pewnym momencie obok nich przechodzi bardzo młoda i atrakcyjna dziewczyna. Obaj popatrzyli na siebie i jeden z nich:

– Wiesz Kaziu, jak widzę takie młode i zgrabne ciatko,

to aż mi się krew w żyłach gotuje!

Na co drugi:

– Nie bądź głupi Tadziu, to nie krew

Ci się w żyłach gotuje,

ale wapno w kościach lasuje!

★★★

Żona wróciła do domu z kliniki chirurgii plastycznej.

– Jak ci się podoba?

Mąż przygląda się jej uważnie i mówi:

– Zrobili co mogli.

★★★

Kontrolna wizyta ciężarnej u ginekologa:

– Ojciec będzie przy porodzie?

– Nie sadzę, nie przepada za moim mężem.

Więści powiatowe i ponadpowiatowe:

Dzień Kobiet za pasem, więc postanowiliśmy w tym tygodniu zacząć od przedstawicielek płci pięknej w polityce i ich dokonań. Jak się okazuje, na ten sam pomysł wpadł pewien uczestnik niedawnego spotkania z wyborcami kandydatki peło na urząd prezydenta Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Ów jegomość poprosił panią marszałek, aby powiedziała, co udało się jej zrobić podczas 8 lat rządów jej ugrupowania. Kandydatka Małgorzata bez chwili namysłu odparła: „Wiele rzeczy proszę pana. A co pan stworzył? To może się pan pochwali, wszyscy chętnie usłyszymy.” Genialny patent. Szef pyta, co robiliśmy przez całą dniówkę, to my mu na to, żeby pochwalił się, co sam zrobił. Żona przypomina o zepsutym zlewie w kuchni, niech powie, ile sama zlewów zreperowała. Kanar każe pokazać bilet, to niech najpierw sam pokaże. Tak trzeba żyć.

A teraz o naszej reprezentantce w europarlamencie **Ewie Kopacz**, która ostatnio pochwaliła się via Twitter, czym aktualnie się w Brukseli zajmuje. Cytujemy w całości, żeby nie było, że sami to wymyśliliśmy: „Dziś podczas posiedzenia Komisji Petycji przedstawię swoje działania w spr-



Foto: esmen

wie niewykonywania przez Japonię obowiązków wynikających z Konwencji Haskiej i Konwencji Praw Dziecka w zakresie sporów transgranicznych”. Korciło nas, żeby poszukać na stronach europarlamentu jakiejś retransmisji z rzeczonego posiedzenia Komisji Petycji. Jednak mając w pamięci, jak długo zbieraliśmy szczęki z podłogi po słynnej wypowiedzi Ewki o rzucaniu kamieniami w dinozaury, zabrakło nam odwagi.

Polska też jest kobietą, wypada więc na koniec wspomnieć o sukcesie gospodarczym naszego kraju odtrą-

bionym niedawno w mediach. Otóż jak wyliczył Międzynarodowy Fundusz Walutowy, właśnie staliśmy się bogatsi od Portugalii. Pod względem PKB na mieszkańca wyprzedziliśmy Portugalczyków o 226 dolarów amerykańskich. Jednak zanim pójdziecie na pocztę wysłać paczkę żywnościową do Lizbony, wiedźcie, że płaca minimalna w tym kraju wynosi w przeliczeniu na nasze ponad 3 tys. zł, a średnie wynagrodzenie to prawie 8,5 tys. zł. Coś tutaj nie gra, prawda? Trudno oprzeć się wrażeniu, że ktoś nas tutaj nad Wisłą niezłe rżnie na kasie.

Gospodarki&Podróży

Reklama

COHEN

i Kobiety

DAMIĘCKA KUKULSKA LIPNICKA
ŁOBASZEWSKA PIETRUCHA WRONSKA ZAWIAŁOW

mu:yc
Jedynka
onet KOBIETA

27.03
SZCZECIN

29.03
ZABRZE

30.03
WARSZAWA

Na eBILET.PL WYBIERZ koncert COHEN i KOBIETY, WYBIERZ MIEJSCA I WPISZ KOD SOLIDARNOSC BY SKORZYSTAĆ Z RABATU

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218